

## Jubileusz ZSS w Kadłubie



Aktorzy grający w przedstawieniu „Dar rzeki Fly”

„Dobrze się widzi tylko sercem, najważniejsze jest niewidoczne dla oczu” - napisał kiedyś Antoine de Saint Exupéry. I ta maksyma, umieszczona na ścianie w świetlicy ZSS w Kadłubie, zapewne przemawia mocniej do wszystkich odwiedzających to miejsce, niż wiele innych, bardzo mądrych słów.

I przeczytał ją zapewne każdy, kto 19 maja przyjechał na święto 40-lecia Zespołu Szkół Specjalnych w Kadłubie. A sala była wypełniona: przyjaciele szkoły stawali się tłumnie. Wśród nich zarówno dawni jak i obecni nauczyciele z wieloletnim dyrektorem szkoły Januszem Pruskim, dyrektorzy zaprzyjaźnionych placówek, szkół, instytucji, przedstawiciele kuratorium oraz władze powiatu. Jednym słowem: na jubileuszu 40-lecia nie zabrakło nikogo z osób bliskich Szkole, które kiedyś wspierały nauczycieli i samą placówkę lub wspierają ją obecnie.

„Czterdzieści lat to wiek poważnej dorosłości, ale przecież pamięta się jeszcze werwę młodości” - mówili goście, życząc, by tej werwy nie zabrakło także wtedy, gdy nadejdzie jubileusz 100-lecia.

Wspominano bardzo skromne początki. Najpierw powstał Dom Pomocy Społecznej. To był rok 1964. W jego budowę z oddaniem zaangażowali się mieszkańcy Kadłuba, służąc swoimi furmankami do przewozu piasku, łopatami i własną pracą. Ta życzliwa atmosfera w społeczności wsi wobec DPS i kilka lat później uruchomionej szkoły specjalnej nie zmieniła się ani na jotę - trwa do dziś. Zapewne dzięki temu, że w niepełnosprawnych mieszkańcach DPS po prostu widzi się ludzi (od początku nad wejściem do zameczku widniał napis: „Nie ma kaleki, jest człowiek”). Wiele ciepłych słów padło pod adresem mieszkańców Kadłuba: „to zbiorowy cichy bohater dzisiejszej uroczystości”.

Jak szkoła przy DPS powstała? Dzięki niepełnosprawnym chłopcom, którzy siostrze Jadwidze Moroz, pierwszej dyrektorce DPS (dziś już nieżyjącej) zdali proste pytanie: - dlaczego nie chodzimy do szkoły, przecież mamy zdrowe nogi i zdrowe ręce? I choć padła wówczas odpowiedź: jesteście chorzy, to nie tylko nie zadowolili pytających, ale i zapewne samej siostry dyrektor,

skoro w ciągu kilku lat jednak uruchomiono tu szkołę specjalną. To był wrzesień 1968 roku. Szkoła wystartowała z pożyczonymi ławkami, pożyczonymi tablicami - biednie. Ale za to ok. 20 upośledzonych chłopców znalazło w niej swoje miejsce.

W ciągu 40 lat istnienia szkoła zmieniła się: później powstały klasy zawodowe dla chłopców, którzy skończyli szkołę podstawową, jeszcze później, bo w 1994 roku, klasy dla dzieci głęboko upośledzonych, choć wcześniej nikt w Polsce o takich nie słyszał. Dzieci zaczęły także opuszczać ośrodek - wyjeżdżały na obozy, zaczęły uczestniczyć w zajęciach organizowanych przez harcerskie drużyny Nieprzetartego Szlaku, w warsztatach. Było co wspominać... Przecież minęło 40 lat!



Pracownicy szkoły obecni i byli - zdjęcie wspólne na zakończenie apelu, z pamiątkowym tortem

## Dostrzec godność drugiego człowieka

dok. ze str. 4

śnie odporność na wszelkiego rodzaju niepowodzenia. Myślę, że mogą śmiało powiedzieć, że praca z dziećmi specjalnej troski to swoiste powołanie - i ktoś, kto chciałby to traktować jedynie jako pracę zarobkową - szybko odejdzie.

**Dlaczego jesteśmy społeczeństwem tak mało otwartym na wszelkie ułomności: ludzi na wózkach mało jest na naszych ulicach, na ludzi niepełnosprawnych raczej patrzy się niechętnie, zwłaszcza jak pojawiają się tuż obok?**

Wiadomo, że przez wiele lat w naszym kraju dzieci specjalnej troski

po prostu „nie istniały”, nie było dla nich miejsca w społeczeństwie. Tam gdzie są ludzie, zawsze będzie potrzeba nieustannego otwierania się i akceptowania inności - nie tylko niepełnosprawności. A to jest proces, który trwa i trwać będzie... Zazwyczaj ludzie „boją się” czegoś, czego nie znają, dlatego potrzeba z naszej strony ciągłego wychodzenia do innych. Niezwykle ważne jest także wychowywanie w szkołach, by człowiek umiał dostrzegać godność drugiego człowieka, by kształtować wrażliwość i współodczuwanie, a to,

jak wiemy, nie jest łatwą sprawą. **Ilu podopiecznych ma szkoła w Kadłubie, a ilu cały DPS?**

W DPS w Kadłubie mieszka aktualnie 112 mieszkańców. W Zespole Szkół Specjalnych edukacją jest objętych 51 uczniów: 20 w szkole podstawowej, 12 w gimnazjum, 7 w szkole przysposabiającej do pracy i 12 w zespołach rewalidacyjno-wychowawczych - zajęcia dla niepełnosprawnych umysłowo w stopniu głębokim. Z ogólnej liczby 51 uczniów - 4 jest dojeżdżających, w tym 2 dziewczynki.

Marta Górka

## Rajd ekologiczny na Górze św. Anny

22 maja b.r. uczniowie gimnazjów specjalnych z województwa opolskiego uczestniczyli w III Wojewódzkim Rajdzie Ekologicznym - Sprawnościowym na terenie Parku Krajoznawczego „Góra Św. Anny”. Organizatorami imprezy byli nauczyciele Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Leśnicy. Celem rajdu było przede wszystkim rozwijanie wśród uczniów o obniżonej sprawności intelektualnej zainteresowania przyrodą i propagowanie form aktywnego spędzania czasu wolnego. Celem imprezy była również promocja regionu, gminy oraz Ośrodka w województwie.

Wśród uczestników rajdu znaleźli się uczniowie gimnazjum w Strzelcach Opolskich, Głubczycach, Głogówku, Prudniku, a także gospodarze - uczniowie gimnazjum w Leśnicy. Korzystając z gościnności Zarządu P.K. „Góra Św. Anny” i Leśnickiego Ośrodka Kultury i Rekreacji uczestnicy rajdu przeszli trasę wiodącą z Poręby przez malowniczą Kalwarię obok najpiękniejszych i najciekawszych zabytków kultury, minęli Pomnik Czynu Powstańczego i dotarli do amfiteatru skalnego.

Hasło tegorocznego rajdu brzmiało: „Nie szukaj wymówki - chroni się nawet mrówka”. Wzdłuż wytyczonej trasy organizatorzy wyznaczali uczestnikom do rozwiązania różnego typu zadania, związane z ekologią i ochroną środowiska. Na terenie amfiteatru uczestnicy zmagali się z zadaniami o charakterze sportowo-sprawnościowym. W imprezie nie było przegranych. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz skromne nagrody.



Nie mogło oczywiście zabraknąć ogniska i wspólnie smażonych na nim kiełbasek. Była to okazja do integracji młodzieży gimnazjów specjalnych z Opolszczyzny.

W imieniu zadowolonych uczestników organizatorzy składają podziękowania wszystkim instytucjom sponsorującym, dzięki którym im-

preza ta mogła się odbyć: **Burmistrzowi Miasta i Gminy Leśnica - p. Hubertowi Kurzałowi, Zarządowi Powiatu Strzeleckiego, Leśnickiemu Ośrodkowi Kultury i Rekreacji.**

Ewa Hajduk  
Danuta Kolender



Władze powiatu wraz z życzeniami przekazują prezent na zajęcia warsztatowe



Goście w kolejce, bo na urodziny przychodzi się z prezentami